

OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 20.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 14-go Maja 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszlązka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja i Administracja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Fremdler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński, Paris, Rue Véseley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Gliwice, 13-go Maja.

„Germania“ o stosunkach polskich.

Przykłady uczą, niestety, złe jeszcze więcej, niż dobre. Nie mówimy już nic o przesadzonych do nas nauczycielach z Westfalii i z nad Renu, którzy nie tylko z dziećmi, ale i z rodzicami dla samego dyalektu nie mogą się porozumieć wcale, albo z wielką trudnością. Nie są oni winni temu że ich przesiedlono i wszyscy chętnie powróciliby do swej ściślejszej ojczyzny. Czy atoli ich nauka osiąga cel, to już oddawna jest rozstrzygnięte. Dziwną bardzo ilustracją stosunków i ducha panującego jest w każdym razie to, co zaszło w ostatnich dniach w Jeżycach pod Poznaniem. W szkole tamtejszej były zapisane w planie 4 godziny nauki religii. Zdaje się atoli, że pan inspektor przyszedł do przekonania, że 4 godziny, to zanadto, ponieważ zniżył liczbę godzin na trzy. Komentarz byłby tu pewnie zbyt długi. W jaki sposób usprawiedliwi się takie rozporządzenie, czy może brakiem czasu? W takim razie można było zredukować liczbę godzin innego przedmiotu, a nie nauki religii, która właśnie tak bardzo jest potrzebna. I tak zachodzą tu u nas rozmaite niedomagania, których u góry nie znają. Lękamy się atoli następstw, z powodu których cierpieć będą musieli także niewinni. A wobec tego wszystkiego odzywają się jeszcze głosy, że katolicy są uprzywilejowani, że Polacy osiągnęli już wszystko możliwe, ztąd ich lojalność itd. Jeżeli się jednak

dobrze przypatrzy położeniu tej rzeczy i rozważy bez uprzedzenia, to niebawem dojdzie się do wniosku, że Polacy niejedno jeszcze winni otrzymać. Pisano o tem wiele, że archidiecezyja gnieźnieńska i poznańska otrzymała Polaka na Arcybiskupa. Że Polacy to obsadzenie stolicy arcybiskupiej zawdzięczają cesarzowi, o tem wiedzą oni bardzo dobrze i dla tego nie będziemy z tego powodu słów tracili na próżno. Innym tematem, który omawiano szeroko, jest pozwolenie na prywatną naukę języka polskiego. Czyż to rzeczywiście coś tak wielkiego? Bez wątpienia system jako taki przez to został osądzony. To atoli nie jest wielką łaską, że za swoje pieniądze wolno brać prywatne lekcye u nauczyciela. Nie do uwierzenia jest, że dawniej zabraniano nauczycielom udzielania prywatnie tej nauki. Ale ztąd można się przekonać, jak system Bismarka, Falka itd. zaćmił umysły. Słowem wiele zniweczono przez długie lata, wiele można i musi się naprawić.

W tymże numerze tejże „Germanii“ czytamy jeszcze następującą bardzo sympatyczną dla nas notatkę:

„Doniesienia polskich pism górnoszlązkich według których liczba podpisów pod petycją o zaprowadzenie wykładu nauki religii w języku ojczystym dzieci przenosi 100,000, potwierdzają się. Zanoszone są jednak ciągle jeszcze dalsze petycje. Tak zaniesiono ich wiele w tych jeszcze dniach, nie można więc ruchu tego uznać za ukończony. Mamy nadzieję że nowy minister

oświecenia manifestacyi tej całego polskiego Górnego Szlązka przypisze znaczenie, na jakie zasługuje; chodzi bowiem o sprawę ściśle związaną z pielęgnowaniem uczucia religijnego, a która nie ma do czynienia z innymi jakimi narodowo-politycznymi tendencjami.“

Zapisujemy z uznaniem te głosy berlińskiego organu, nacechowane życzliwością dla nas, a wynikające z głębokiego przekonania, że nam się pod wielorakiem względem dzieje krzywda. Oby te spokojne i umiarkowane słowa niemieckiego pisma znalazły posłuch u tych, którzy dzierżąc ster władzy i rządów, dbać powinni o równy wymiar sprawiedliwości wobec wszystkich poddanych.

Dzień 1-go maja

przeszedł w całej Europie dość spokojnie. Depesze donoszą nam, że ani we Francji ani we Włoszech, ani w Niemczech i Anglii nie przyszło do ważniejszych zaburzeń. Tu i owdzie zaszły małe nieporządki, ale ogólnie powiedzieć można, że socjaliści zachowywali się przyzwoicie.

„Raj w Brazylii.“

W tych dniach — jak pisze berliński „Tagblatt“ powracało z Brazylii około dwudziestu wychodźców z Królestwa Polskiego, pomiędzy tymi kilka kobiet i dzieci. Na dworcu Lertenskim odwiedził ich sekretarz jeneralny rosyjskiej ambasady dr. Markow i ułatwił im powrót do

DWAJ BRATOBÓJCY

czyli

KAPLICA W TROCHTELFINGEN.

Podanie dla ludu katolickiego opracowane

10)

Przedruk zastrzega się.

Marcin niechcąc się spotkać, wylazł znowu do góry, a zbliżające się te trzy osoby przeszły z wolna po pod cieniste drzewo rozmawiając na głos. „On tego nie uczyni, znam go zanadto dobrze!“ podszedł Marcin mówiącą matkę. On miałby co swemu Sygfydowi odjąć i wam, których zarówno jak i mnie sobie sprzykrzył, ustąpić lub udzielić? Ha ha musiałabym nieznac mego Gerunka! „Tak jest,“ odrzekł, jeden z synów, „ale przecież z torbami także nie pójdziemy? Czyliż mamy służyć kiedyś u niego za giermków. Broń Boże! tego się nie spodziewam,“ przerwała matka; kto wie, czy Sygfyd długo żyć będzie; on jest odważnym myśliczem i śmiało pnie się po górach i skałach. Takiego junaka łatwo może jakie nieszczęście spotkać, a ten Sygfyd.... zasługuje na to. Więcej niemógł Marcin zrozumieć. Mając niewinne serce, nie wiedział, coby te mowy oznaczały; jedno tylko zauważył i zrozumiał, że odtąd ma baczną zwracać uwagę

będąc sam z Sygfydem na wycieczkach, by tenże nie wystawił się na jakie niebezpieczeństwo.

Po oddaleniu się tych trojga spuścił się Marcin spiesznie z drzewa i pobiegł skoczno do domu. Wieczorem opowiedział rodzicom co podszedł prosząc zarazem o ich zezwolenie, by odtąd mógł tem pilniej uważać na Sygfyda i żeby go ojciec za zbyt długie waleśanie się nie karcił.

Lecz Gertruda przebiegła i wyrozumiała korzystając z nieobecności starego stróża, który godzinami po murach naokoło się przechadzał, wzięła swego syna za rękę i rzekła do niego: „Słuchajno Marcinku, co ci powiem i zachowaj to w swoim sercu, żeby się nikt ani słówka nie dowiedział, ani nie zmiarkował. Zwracaj jak tylko możesz najbaczniejszą uwagę, czykolwiek, a zwłaszcza ci dwaj panice młodsi stoją na zdradzie, chcąc mu krzywdę wyrządzić. Jeżelibyś cokolwiek tylko zauważył powiesz mi natychmiast. Staraj się jednak zawsze w pobliżu Sygfyda zostawać, żebyś mu w potrzebie mógł być pomocnym. Pamiętaj sobie dobrze, com ci powiedziała, nie mów nigdy o tem i miej zawsze baczną oko!“ Tak mówiła Gertruda, lecz gdy mąż jej wstąpił do izby zaczęła mowę o rzeczach wcale obojętnych.

Po kilku tygodniach wrócił rycerz Gerung

ze swoim Sygfydem z dworu cesarza. Od tego czasu jednak zmieniła Gertruda swoje usposobienie. Ta, która przedtem tak była gadatliwą i jak sam stróż zamku w swej szczerości i poczciwości zapewniał, wszystko wszystkim opowiadając, wszystkich ludzi obmawiała i potępiała, stała się teraz małomówną i prawie zupełnie milczącą, z czego mąż jej bardzo się ucieszył. Nawet gdy strażnik poszedł do framugi (szafka w murze,) gdzie miał sporą flaszkę winka, jako prawdziwego pogromiciela trosków, powstrzymywała swój język i nie gderwała już jak dawniej. Zaiste uderzająca zmiana w usposobieniu i rzecz osobliwa, że tę która zresztą wszystkie wieczory przy jego boku spędzała by go, jak sam mawiał trapić i przeszkadzać mu, można ją było teraz pod różnemi pozorami zastać zawsze każdego wieczora w kuchni lub w izbie służebnej domu swego pana. „Niech Bóg błogosławi biednej czeladce gadaninę mej żony!“ pomyślał sobie stary stróż nadworny i uczeszczał niezmordowanie do napitku.

Pewnego wieczora, gdy w kuchni zgromadzeni służy właśnie o cnotach zmarłej Małgorzaty rozmawiali i w niebardzo delikatnych wyrazach złośliwe postępowanie terażniejszej pani dworu oraz jej synów ganila.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Królestwa. Straszne przygody przeszli ci biedni obłąkani, których gorączka wychodźstwa pociągnęła za morza. Usłuchawszy ajenta pojechali w roku 1890 do Rio de Janeiro. Nie mogąc tam dostać roboty, żebrząc, pieszo udali się do Para. Wiele z nich z powodu upałów nieznośnych utraciło życie. Pozostałych odstawiono do Cajenny, gdzie przez pewien czas pracowali, potem wyjechali do Francji. Konsulat rosyjski rozdzielił pomiędzy nich pewną kwotę pieniężną. Płacząc opowiadali, że niespodziewali się tego szczęścia, iż znowu powrócą do kraju i przedsięwzięli sobie ostrzegać Rodaków przed wychodźstwem. Powróciły również 2 rodziny polskie z których jedna pochodzi z Inowrocławia, druga z Warszawy. Przybyły na dworzec w Szarlotenbргу i tam obdartych owych ludzi ludność miejscowa darzyła żywnością i ubiorem. Rok tylko byli w owym „raju brazylijskim“ i takiego „szczęścia“ się doczekali.

Z Petersburga

nadeszło do Berlina doniesienie, że zakaz wywozu owsa przez porty morza bałtyckiego, Rygę, Libawę i Rewe już zniesiono. Na wywóz kukurydzy zaś dozwolono przez wszystkie granice caratu.

Rząd belgijski

obecnie z wielką energią wziął się do tropienia rewolucjonistów. W całej Belgii odbywają się wciąż rewizje po domach znanych rewolucjonistów. Policja zabrała wielkie ilości dynamitu i forcytu, które rewolucyoniści skradli z rozmaitych fabryk. Na przedmieściu miasta Brukseli wykryto tajną drukarnię, w której drukowała się gazeta rowolucyjna, oraz odezwy podburzające. Wszyscy podejrzani o knowanie rewolucyjne cudzoziemcy otrzymali rozkaz, aby w przeciagu dwóch dni opuścili granice Belgii.

Skutki bismarkowskich wydałań.

W tych dniach na plac Nowomiejski w Poznaniu zajechały na popas 4 długie, deskami obite i płótnem pokryte wozy, przybyłe z Wołynia z rodzinami niemieckimi, jakie rząd rosyjski wydała. Zapytani odpowiadają, że jadą z okolic Żytomierza i udają się w stronę Czarnkowa. Mówili, że oni są ochotnikami, tj. takimi, którzy z własnej woli uchylają się przed prześladowaniami, a za nimi, wkrótce podążać mają liczne rodziny niemieckie, które rząd teraz gwałtem wydała, nakazawszy im sprzedaż posiadłości.

Gdzie się to podziały owe błogie czasy, kiedy Niemcy koloniści z długimi taborami dążyli na osiedlanie się we wszystkich zakątkach Rosji i Królestwa Polskiego, kiedy Moskale ułatwiali im podróż, usuwali z drogi wszelkie trudności paszportowe i obywatelskie, sami nawet dopomagali,

Hymn do Najśw. Maryi Panny.

Zdrowaś Marya! matko zbawienia
Wejrzyj! na nędzę tułaczy!
Ty możesz ulżyć zbyt komu cierpienia
Ty możesz wyrwać z rozpaczey!
Wejrzyj pod strażą twojej żrenicy
Ulecz troski i tęsknoty
Panno! wysłuchaj modłów dziewicy
Matko wysłuchaj sieroty! Zdrowaś Marya.

* * *

Zdrowaś Marya! Panno bez zmyy
Dla wspartych Twoją opieką!
Czarne jak lasy dzikie te głązy
W rajska się piękność obleka!
Tchnąc będą wonią po okolicy
Mrocne wyziewy tej groty!
Panno wysłuchaj modłów dziewicy
Matko wysłuchaj sieroty! Zdrowaś Marya.

* * *

Zdrowaś Marya! niebios królową
Przed oblicznością twej mocy!
Pierchną nieszkodząc w przepaść grobową
Duchy pustyni i nocy!
Bez szkody ziemscy prześladownicy
Wypuszczą na nas swe groby!
Panno wysłuchaj modłów dziewicy
Matko! wysłuchaj sieroty! Zdrowaś Marya.

uwalniając na początek od podatków, i dając im niektóre narzędzia rolnicze.

Dziś ci Niemcy koloniści wypędzeni z posiadłości, pozbawieni dorobku.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Berlin. Sejm pruski będzie zwołany na najbliższą sesją prawdopodobnie już w listopadzie rb. prawie równocześnie z parlamentem niemieckim, a to dla przeprowadzenia dalszej reformy podatkowej.

— Pruska izba poselska ukończyła drugie czytanie projektu górniczego. Przyjęto też w drugim czytaniu projekt o przełożenie „dnia modlitwy i pokuty“ na środę przed ostatnią niedzielą po Świątkach. W tym roku jeszcze to nie zostało zastosowane. Następnie na porządku dziennym było zapytanie wolnomysłnych posłów względem loteryi zamkowej. Chcą mieć pewność, jak ministerstwo w tej sprawie się zachowuje. Wykazało się już, że główną przyczyną ustąpienia hr. Zedlitz od urzędu ministra było jego stanowcze wystąpienie przeciw zamierzonym kosztownym zmianom otoczenia zamkowego w Berlinie. Nawet magistrat berliński skaniał się do tych zmian ale tylko pod tym warunkiem, że hr. Zedlitz ustąpi i z nim projekt szkólny upadnie. — Komisya dla rugów wyborczych postanowiła nie „uznać tymczasowo wyboru p. Selle w powiecie brodnickim lecz zbadać poprzednio niesprawiedliwości zasze.

— Poseł nasz pan baron Huene otrzymał od ministerstwa pruskiego wiadomość, że rząd pruski zdodzi się na założenie domów misyjnych pod zarząd księży Pallotynów, jeżeli odnośni Biskupi wniosek stawią. Taki dom misyjny ma stanąć w diecezyi limburskiej i też wrocławskiej pod Nisą. Tam mają się kształcić misjonarze dla zagranicznych kolonii niemieckich.

— 9 bm. była na porządku dziennym pruskiej Izby poselskiej najprzód interpelacya wolnomysłnego posła Richtera względem zmian otoczenia zamku królewskiego w Berlinie. Minister Boetticher odczytał orędzie cesarza, które wyznacza miejsce dla pomnika cesarskiego. O rozebraniu akademii budowniczej i założeniu stawu przy zamku nie ma mowy. Pomnik ma w setną rocznicę urodzin cesarza Wilhelma I., być osłonięty 21 marca 1897.

Rosya.

W Petersburgu ogłoszono 4 bm. ukaz carski, który na drodze administracyjnej ustanawia wielkie kary, za utrzymywanie i posłanie dzieci do tajnych polskich szkółek, w guberniach, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohilewskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

— Dzienniki donoszą, że sprawa wycieczki święteckiego w Rosji jest blizką ostatecznego rozstrzygnięcia. Zawiadomiono już kupców, że na przyszłość nie będzie wolno handlować w niedziele i święta.

Włochy.

Rzym. Ojciec św. Leon XIII wystusował pismo do sześciu kardynałów francuzkich, w którym powtarza główne myśli ostatniej swej encykliki i nadmienia stanowczo, iż należy bezwarunkowo i bez zastrzeżeń, z całą szczerością i sumiennością uznać rzecz pospolitą, której obywatele winni posłuszeństwo, jako formie rządu z Bożej łaski. Papież wspomina w swem piśmie o ostatnich zamachach rewolucyjnych, w których upatruje skutki dążności, zmierzających do pozbawienia Francji chrześcijańskiego charakteru, a w końcu protestuje przeciwko rządowi włoskiemu, który pozbawia stolicę papieżką przynależnej jej wolności.

— Ojciec św. przyjmował 2-go bm. deputacyą pielgrzymów niemieckich, udających się do Ziemi św.

Anglia.

Maluczko a Kościółowi aglikańskiemu nie będzie brakowało nic, krom zamienienia nazwy anglikańskiego na katolicki. Od czasu sławnego sądu na korzyść anglikańskiego Biskupa w Linkolnie powróciły obrazy i figury świętych do kościołów; mszą śpiewają tam w asystencyi dyakona i subdyakona i na nutę katolicką (prefacya atoli śpiewają jeszcze po angielsku) zaprowadzone są świece, kadzidło i w ogóle całość ceremonii rzymskiego Kościoła. Przybory święte, ubiór kapłanów aż do ubrania, które noszą na ulicy, są te same. W czasie wielkiego postu odbywali protestanci w Saint-Alban co piątek drogę krzyżową, śpiewając „Stabat.“ W wielki piątek w bardzo wielu kościołach służyły za temat, nauki trzy godziny konania.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. W tę niedzielę, dnia 15-go maja, odbędzie się tu polskie przedstawienie teatralne, o czym już było w zeszłym numerze obszerniej, a co jeszcze doniosą plakaty w polskim i niemieckim języku. Dziś zwracamy uwagę na ogłoszenie, że niezłonkowie czyli goście, dostaną przed czasem biletów taniej. Niepodobieństwem, aby się mieli wszyscy pomieścić! A więc kto pierwszy to lepszy! Pospieszaj się z zakupnem biletów.

— † 10 tm. umarła tu Siostra M. Faustyna Fabian w 45 roku życia swego, na raka piersiowego. Za po-

święcenie się i pracę niech ją Bóg wiecznym wynadgrodzi szczęściem. R. i. p. Pogrzeb odbył się wspaniale.

— Robotnikom mającym książeczki w myśli ustaw o zabezpieczeniu na starość i w razie kalectwa, zwraca uwagę władza, że urzędnicy mają upoważnienie zapytywać każdej chwili i żądać pokazania czy marki w należytych czasie w dostatecznej ilości są wlepione. Dotychczas wlepiano je co kwartał, lub wtedy dopiero, gdy się roboty lub służba kończyła. Niezastosowanie się do tego przepisu pociąga karę porządkową.

Za ruble płacą kasy na kolejach żelaznych od 6 maja po 2 mrk. 20 fen. aż do dalszego rozporządzenia.

Za floreny (złote reńskie) austriackie na dworcach płacą po 1,72 mrk. aż do dalszego rozporządzenia.

Przy uzupełniających wyborach do sejmu niemieckiego, został w okręgu koźło-strzeleckim obrany rzeźnik pan Stephan z Bytomia.

W Zaborzu górnik Adolf Malassa spał sobie spokojnie w zeszły wtorek. Czterech jego kamratów przywiązało mu na plecy kawałki szmat wełnianych, które w petroleum umaczali i zapalili. M tak się poparzył, że wskutek tego na drugi dzień umarł w lazarecie.

Tarnowskie góry. Firma Karo i Hegenscheidt z Gliwic ma w okolicy tutejszej dużo kopalni rudy i zatrudnia kilka tysięcy robotników. W zaprzeszły poniedziałek dnia 3 maja powiedziano robotnikom, że im dziennie 3fen. mniej za robotę płacić będą, w skutek czego około 1000 robotników pracować przestało boć zarobek na tych kopalniach w ogóle był nie wielki, gdyż, jak mówią, wynosił tylko 1 mrk. 70 fen. w poniedziałek rano około 8 godziny nadeszło 300—400 robotników do miasta ale na pochwałę powiedzieć można, że się wzorowo zachowali i żadnych przekroczeń się nie dopuścili.

W Boroszwowie pod Oleśnem zabił piorun chałupnikowi Forycie krowę i 5 gęsi.

Wrocław. Niemieckie gazety katolickie podały smutne wiadomości o coraz wzrastającej tu oziębłości w wierze. Dowodem tego up. i liczby zawieranych małżeństw o czym pisze wrocławska katolicka gazeta „Schl. Volksztg.“ Według niej z 654 zawartych w zeszłym roku małżeństw katolickich, w których obie strony były wyznania katolickiego, wzięły ślub w kościele tylko 574 pary, zaś 79 par zadowolniło się ślubem cywilnym. Dalej z 520 zawartych małżeństw mieszanych, z których żona była katoliczką, wzięły ślub w kościele katolim tylko 239 par, więc ani nie połowa. Z 594 zawartych w roku 1891 małżeństw mieszanych, gdzie mąż był katolikiem, wzięło ślub kościelny tylko 186 par, a więc ani nie trzecia część, przeszło dwie trzecie części wzięły albo w protestanckim kościele ślub, albo zadowolniły się już ślubem cywilnym. Smutne to bardzo świadectwo dla Wrocławia!

Pułki piechoty rosyjskiej rozkwaterowane nad granicą pruską od 15 kwietnia zaopatrzone są w nowe karabiny repetyerowe modelu 1891 kalibru 7,25 milimetra mające po 5 nabo. Wprawny żołnierz da w 1 minucie 15—20 strzałów. Dalej w kraju załoga stojące wojska mają jeszcze starsze karabiny odcylkowe, ale i te niezadługo zastąpione będą innemi najnowszego modelu.

Z nad granicy rosyjskiej podaje „Gessellige“ — pismo grudziądzkie, wiadomość, iż moskwiczenie Niemców nie tylko nie ustaje, ale nawet z każdym rokiem się wzmagają. W ostatnim czasie wydano kilkunastu nauczycieli Niemców, którzy nie mogli się nauczyć po rosyjsku. Czas pozostawione im bardzo krótki, z tego powodu byli zniewoleni wszelkich sprzętów pozbyć się za byleco i popadli w wielką nędzę. Pewna część udała się do Turcji i Ameryki, inni wzięli się do pracy łopatą, by tylko życie utrzymać. Jak wielką jest w Rosji nienawiść do Niemców, pokazuje się z tego, iż wydano kierownika wielkiego zakładu wychowawczego za to, że na ścianach pomieszkania swego porozwieszał portrety królów pruskich. Mimo, że uzyskał prawo obywatelstwa rosyjskiego, wysłano go za granicę i nie pozwolono nawet tyle czasu, by mógł interesa uregulować. Przed panowaniem Bismarka w Prusach podobne wypadki były niesłychane w Rosji. Dręczono tylko Polaków, ale takie czyny Gesselligery i inni uważali za rzeczy będące w porządku.

Bezrobocia.

Robotnicy pracujący w zakładach przemysłowych w Łodzi w Królestwie Polskiem zażądali podwyższenia płacy o 50 procent. Przyszło do zaburzeń, skutkiem czego aresztowano wiele osób. Liczbę świętujących robotników podają na 30,000. Przedstawienia gubernatora piotrkowskiego pozostały bez skutku; zawezwano do pomocy 13 kompanii piechoty i kawalerji.

— Bezrobocie woźniców przy dorózkach we Wiedniu rozpoczęło się w sobotę; świętuje około 2500 dorózkarzy. Liczba ogólna dorózkarzy w Wiedniu wynosi 3300.

Rozmaitości.

W serach sprowadzanych z dalszych stron owijanych w papier pergaminowy wykrył chemik dr. Herz, 2 i siedm setnych grama ołowiu na 1 kilogram papieru, papier ten zatem przenosi truciznę w sery, a ołów dostaje się do papieru czystego z kwasu siarczanego, używanego do przyrządzania pergaminu.

Moda bezrozumna paryzka niewiastom po miastach nakazuje teraz na kapeluszach zamiast kwiatów — jak dotychczas — nosić wyobrażenie płodów ogrodowych,

jako to: marchew, rzepę, cebulę itp., dalej owoce z gałązkami. Naturalnie, że nosić będą, bo tak moda nakazuje, chociażby była najnierozumniejsza.

Liczba umierających w całym świecie, według obliczenia jednego francuskiego pisma medycznego, dochodzi rocznie do trzech milionów ludzi, czyli, że codziennie umiera w przecięciu przeszło 91,000 a na godzinę 3790 ludzi. Obliczając dalej, wypada, że na każdą minutę rozstaje się z życiem 63 ludzi, a na każdą sekundę jeden człowiek. Czwarć część wszystkich narodzonych umiera przed dojściem do lat ośmiu życia, połowa zaś przed dojściem do lat 17. Średnia jednak cyfra życia ludzkiego wynosi lat 38. Do lat stu dochodzi za ledwie jeden człowiek na 100,000 ludzi.

Stulecie gilotyny. W dniu 25 bm. przypada setna rocznica zaprowadzenia gilotyny. Owego dnia w roku 1792 „rasoir national“ po raz pierwszy został zastosowany na karku niejakiego Pelletier, mordercy. Owa maszyna piekielna nie została wynaleziona przez doktora Guillotina, lecz przez dr. Louis i przez kilka miesięcy nazywano ją „La Louise“. Przemianowaną została następnie skutkiem raportu do zgromadzenia narodowego dr. Guillotina, który polecał ją w te słowa: „Przyrząd ucinania głowy w mgnieniu oka i bez bólu. Czuje się tylko pewien chłód w karku.“

Przepowiednie Nostradamusa. Jeżeli można wierzyć temu astrologowi, to największa wojna, od początku świata nastąpi w latach 1892—1899. Bieć się będą: Francya, Anglia, Hiszpania, Włochy, Austria, Turcyja, Grecya i Egipt. O Niemcach i o Rosyi astrolog nie mówi. W roku bieżącym Turcyja ma uleść przeistoczeniu, a państwa bałkańskie mają się zjednoczyć. W roku 1901 Chrystus Pan ma sztafic na ziemię i ukazać się w Jerozolimie. Będzie to w 2245 lat — wedle prorocstwa Daniela — od chwili, w której Artaxauxes kazał Nehemiaszowi odbudować Jerozolimę.

Proboszcz Knipp jest obecnie bohaterem Wiednia. W wielkiej sali Musikvereinu, napełnionej doborową publicznością, miał on odczyt o swojej metodzie leczenia. Wrażenie tej wymowy, tak prostej, przekonującej, serdecznej i ciepłej, było wielkie i głębokie. Prelegent zwrócił się najpierw przeciw dzisiejszemu zabójczemu sposobowi życia. Woda powinna stać się ratunkiem dla społeczeństwa, ona to musi wytworzyć silną i zdrową generacyę, już na drugi dzień po urodzeniu należy kąpać dziecko w zimnej wodzie, ciepłych kąpiele trzeba unikać; pożywienie powinno się składać przeważnie z chleba żytniego, kartofli i mięsa, ale tylko raz dziennie; tak niech żyją także dorośli. Kąpiele zimne trwać powinny jedynie dwie sekundy, a im woda zimniejsza, tém lepsza, ciała nie należy obciążać; przeciw rozdrażnieniu nerwowemu najlepszym środkiem jest chodzenie boso, w mieście, w pokoju, na wsi po zielonej wilgotnej trawie. Następnie mówił o różnych ziołach. Przyjaciele i wielbicieli czełgo-dnego X. Kneippa wyprawili mu bankiet

Obecnie odbywa się w Paryżu zjazd okulistów (lekarzy na oczy). Otóż ten zjazd obrał Polaka prezydentem swoim. Wybór padł bowiem na p. radcę zdrowia Dr. Wieherkiewicza z Poznania. Jego młodszy brat Bohdan jest, jak wiadomo, okulista w Gdańsku.

Polów śledzi w zatoce Rugijskiej jest w roku bieżącym tak olbrzymi, iż rybacy po prostu nie wiedzą, co po-

czyć z masą ryb schwytanych. Ceny też śledzi spadły ogromnie, za 80 sztuk bowiem płacą na wybrzeżu nie więcej nad 5 do 15 fen. Pomimo to nie ma dnia, aby któraś z barek rybackich nie była zmuszona rzucić swego ładunku do morza, nabywców bowiem na zbyt ni towar nie ma, a śledzie bez odpowiedniego spreparowania nie wytrzymują dalszego transportu.

Jak silnym jest huk dział na okręcie pancernym, pokazały próby na pancerniku „Beowulf“. Wniesiono na okręt króliki i puszczone na pokład, gdzie biegały pomiędzy ustawionymi działami. Po strzale wszystkie padły nieżywe. Aby wykazać wpływ huku dział na człowieka ustawiono w pobliżu dział wytkane słomą wyobrażenia postaci ludzkich; od strzału popękało na nich płótno. Działa te mają 24 centymetry kalibru (średnica ma w otworze czyli wylocie działa = 24 cmtr.) a przebijają pancierz żelazny na 40 cm. grubości.

Sam w to nie wierzy. Pastor Baxter, który przepowiedział koniec świata na dzień 11 kwietnia 1901 roku, miał niedawno w Londynie odczyt, zalecając słuchaczom swoim, aby się przygotowywali do nieuniknionej katastrofy. Nagle powstał jakiś pan z pomiędzy publiczności i zapytał prelegenta, czy gotów jest zapisać na cel dobroczynny cały swój majątek, który dopiero po dniu 11-go kwietnia 1901 r. przeszedłby w posiadanie oznaczonej instytucji. Baxter odpowiedział, że zapis taki byłby zbyt cennym, gdyż po owej dacie ziemia i jej mieszkańcy istnieć przestaną. „Kto wie — nalegał interpelant — czy nie ocaleje choć by kilku biedaków, którym ten zapis przyda się tem bardziej. Ja i jeden z moich przyjaciół gotowi jesteśmy podjąć się obowiązku wykonawców testamentu. Sporządź go pan tylko. Pomimo głębokiego przeświadczenia prelegenta o rychłym końcu świata, do zapisu nie doszło. Zwiastun katastrofy opuścił salę wśród głośnych śmiechów i drwinek.

Budowniczości okrętów przesadzają się nawzajem w budowaniu parowców szybko płynących. Jedną z firm amerykańskich buduje 2 parowce, które mają odbyć podróż z Nowego Jorku do Liverpoolu w czterech tylko dniach. Dotychczasowa podróż najkrótsza trwa 5 dni i 23 godzin.

Po wsiach już teraz zaczynają oświetlać światłem elektrycznym. Jak dawniej świece woskowe, potem stearynowe, gaz, nafta następowały jedne po drugich w miarę rozwoju postępu, tak teraz światłu elektrycznemu ustępują dawniejsze sposoby oświetlenia. W Królestwie Polskim pierwszy dwór wiejski oświetlił w tych dniach elektrycznością pan Bronisław Reichmann w Kuanach, majątku p. Sonnenberga w Lubelskiem. Lampy łukowe, oświetlające podwórze dworskie, obudziły podziw całej okolicy.

NADEŚLANO.

Wyrok i wyznanie sławnego lekarza.

Dr. R. A. Genn,

Profesor Stanów Zjednoczonych
w Nowym-Yorku,

zamieścił wiadomość w lekarskiej gazecie. „Od lat kilku zwracam pilną uwagę przy używaniu Warnera Safe Cure w cierpieniach czyli chorobach nerkowych. Pomimo chylności ku temu środkowi widząc pomyślne skutki,

jednakowoż ociągałem się by takowych używać zapisując dla moich chorych. Razu jednego przybył do mnie osobisty mój przyjaciel z prośbą abym go przyjął do sto-warzyszenia zabezpieczającego na życie, lecz musiałem mu tego odmówić jedynie z tej przyczyny, że cierpi na nerkową chorobę. Przez podszukanie mikroskopiczne okazało się bowiem iż odchodziło białko także i ziarnka z rurek nerkowych, przez co choroba niebezpieczna uznana została.

Po daremnież użyciu wszelkich środków leczniczych i sposobów poleciłem wreszcie użycie Warnera Safe Cure. Ku nie małowemu memu zdziwieniu przekonałem się że stanowczo nastąpiła zmiana na lepsze i to już po upływie jednego miesiąca. Po upływie zaś czterech miesięcy wszystko się zmieniło, jak tylko mała oznaka białka. Dziś zaś oświadczam, że zupełnie zdrowy i uleczony zostałem.

Po tym miłym doświadczeniu leczniczej siły zapisywałem tenże środek chorym w przypadkach zastarzałych chorób nerkowych a zawsze osiągałem zadowalniający skutek.

Przy wielkiej liczbie cierpiących, gdzie krew znajduje się w stanie niezdrowym, a przedewszystkiem gdzie stan zapalenia i nabrzmiałości jak i gruczołów się okazuje, a w wielu przypadkach gdzie zdrowie słabe a niemasz pewnego okazu jakiegokolwiek organicznej choroby, to w tych razach Warnera Safe Cure działa prawdziwie skutecznie.

A że ja należę do związku leczniczego, które jest tego zdania, że żadna pojedyncza lekarska szkoła albo osoba nie jest na posiadaniu wszystkich wiadomości ze względu na różnorodność chorób, a ja będąc niezależnym dosyć abym nie miał użyć jakiegoś środka, który jak się przekonałem może powrócić moim chorym zdrowiu, z jakiego pochodzą źródła, a dla tego czuję się być obowiązany uznać zasługi Warnera Safe Cure publicznie i takowe polecić.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)
Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfusskraut 15,0 Edelleberkraut
digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikani-sches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali setze 80,0 Weingeist und 50,0 Gliceryne zu und filtrire Im dunklem Glas aufzubewahren.

Kobiety są najlepszym sędzią!

Noms. obw. wrocławski. Pigułki szwajcarskie aptekarza Richarda Brandta (pudełko po 1 Mrk. w aptekach) użyłam z dobrym skutkiem i czuję się zobowiązana Jemu donieść aby przez to cierpiącym mianowicie krawcom jako dobry środek polecić. Ja cierpiałam na zatwardzenie i boleści głowy. Anna Wolff krawczyni. (Podpis p. soltysa potwierdzony.) Trzeba zważać przy zakupie zawsze na biały krzyż w czerwonym polu.

Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego placą 1 M. 70³/₄ fen.
Za rubla „ 2 M. 14¹/₂ fen.

Przy nadchodzących Świętach

ZIEŁONYCH ŚWIĄTEK

polecam mój wielki skład materyi na suknie i chust do przewieszania.

W PONIEDZIAŁEK, ŚRODĘ I CZWARTEK

będę wyprzedawał resztki wełnianych materyi, katonów płócien na poszwy

po bardzo niskich cenach.

Każdy kupujący za 10 Marek otrzyma podarunek.

Równocześnie polecam mój wielki skład sukna i materyi na ubiory dla mężczyzn.

Gliwice.

Bytomska ulica Nr. 6.

Ph. Poppelauer.

Wyplatanie

drutem najwyborniejszym sufitów czyli deki izb jak i ściany cienkie dzielące izby, poleca po tanich cenach

fabryka wyplatania drutem

I. Schmidt'a

w Gliwicach

ulica dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse 4.)



HANDEL WINA

BRACI BARTECZKO

w Zabrzcu

na ulicy „Kronprinzen“, nowydom Sorski. Już od 2 1/2 Marek za liter, sprzedajemy dobre, czyste, słodkie i wytrawne wino węgierskie i czerwone, które polecamy szczególnie dla chorych.

2 Okna wystawne

(Schaufenster)

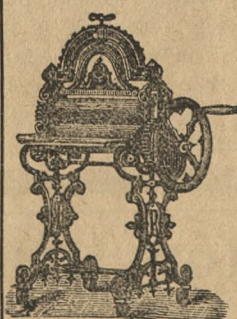
i do tego drzwi sklepowe

(Ladenthüre)

ma tani na sprzedaż

Adolf Schnapka

w Gliwicach.



Uznana jako wyborna tak zwana Triumph-Wäsche-Mangl najlepszy fabrykat niemiecki z lanego żelaza i walcy z trwałego drzewa pojedynczo a elegancko zbudowana rozsyła się w prost w 5-ciu wielkościach pod gwarancją za dobroć i osiągnięcie celu, już za 25 M. opłacony fracht kolei na całe Niemcy. B. HENLE w Nürnberg, Fabryka i rozsyłkowy interes maglowni do bielizny, maszyn do prania i wykręcania.

Ilustrowany cennik darmo opłacony. Wiele uznan.

Przedstawienie teatralne

odbędzie się w tę niedzielę

15-go Maja tr.

na sali pana Tlucka

jak to już było ogłoszone w zeszłym numerze.

Bilety dla gości przed czasem będą po zniżonych cenach i tak:

Krzesło numerowane . . . 1,25 Mrk.

„ bez numeru . . . 0,75 Mrk.

Miejsce stojące . . . 0,40 Mrk.

do dostania w miejscach ogłoszonych.

Gliwice

Zarząd.

Na wystawie Gliwickiej 1887, medal brązowy

J. Osw. Golombek

Inżynier do wiercenia w ziemi i studzien. Gliwice. Przedsiębiorca do głębokich podszukiwań ziemnych (spu-

szczenia wody itp) wód mineralnych i czystych do picia, podszukiwania składu ziemi, budowy studni, pomp i zakładów wodnych artezyjskie czyli studni z rur.

Reperacje w własnym Zakładzie.

Zastępstwo i skład pomp, siłówek, narzędzi do wiercenia w ziemi rury z żelaza, ołowiu i asfaltu, opatrzone w szkła, węże i płyty gumowe itp. I strumenta ku temu kieszonkowe.

Głubczyce 1889, Katowice 1891. srebrne medale.

OSTRZEZENIE!

Wraz z rosnącym popytem na

prawdziwą Francka kawę

zwiększając się także podrabiania tejże, a znajdując się w obiegu pudełka i paczki, które nie są wyrobem prawdziwym Francka lecz łudzącym naśladownictwem.

Upraszamy zatem

wszystkie szanowne gospodynie prawdziwej Francka kawy

były ostrożne i tylko taki wyrób, który naszym ogólnie znanym

znakiem ochronnym:



„młynek do kawy“
SCHUTZMARKE.
i naszym podpisem:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg, Linz, Basel, Mailand.

jest oznaczony, jako prawdziwy wyrób Francka przyjmowały. Ludwigsburg. Heinrich Franck Söhne.

Ferdynand Gebauer, Bytom G.-Sz.

ulica Długa 8, ukośnie naprzeciwko król. landratury poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościelnym do wykonywania wszelkiego rodzaju paramentów w ściśle kościelnym stylu, jako to: ornatów, ozdób na kazalnicy, baldachimów, chórągwi, ubiorów dla ministrantów i kościelnych z najrozmaitszych materyj i jedwabnych, atlasowych, sukiennych, wełnianych itd. po cenach bardzo umiarkowanych i pod warunkami zapłaty uader przystępnymi.

Równocześnie polecam mój największy górnoślązki lombard garderoby do przedstawień teatralnych i maski każdego rodzaju. Wykonują się także odznaki dla związków, jako i szpery.

Proszę spróbować! B.K.R. Proszę spróbować!

Karlsbadzką mieszanię

jak kawa Pupp w Karlsbadzie. Specyalność, funt po 1,80 Mrk.

Kawy

czysto smakujące w najlepszych mieszaniach od 1,30 do 2,20 m.

Herbaty

Czekolady, Cacao, Bisquity, Vanilę poleca tanio specjalny interes Wrocławska palarnia kawy Otto Stiebler'a Następca

Richard Gaida

Gliwice, ulica Bytomska Nr. 11.

Kathreiner'a Kneippa słodowa kawa i wszelkie inne środki pożywe dla dzieci i dorosłych po najtańszych cenach.

Zamówienia pozamiejscowe będą prędko i tanio uskuteczniane.

Sławny, urzędownie podszukany

Ringelhardt Glöcknera

Plaster gojący rany

(Tunol- & Hilplaster *)

Łczy siłę i opuchłość, gruźoty, liszaje, zapalenia, ropienie się, chorobę raka, pruchnienie kości, odziembienie palców, rany zaparzenia, odgniotki, wyrzuty skórne, choroby żołądka, suchy ból, targanie itp.

Z marką ochronną do dostania po 25 i 50 fen. (z opisem użycia) w aptece król. uprzyw. Adler-Apotheke p. F engler'a, również i w aptekach na Górnym Ślązku. Świadcetwa wyleczonych są tamże do przejrzenia. NB Proszę zważać pilnie na powyższą markę ochronną.

Szanownej Publiczności tutaj i okolicznej polecam mój doborowy

Skład wina

od najtańszego do najdroższego telna usługa

Emil Aufrecht.

Gliwice,

Ul. Tarnowiecka Nr. 15.

Najlepszą herbatę

można tylko nabyć u mnie

funt już od 2 do 5 Mrk.

Kto kupi najmniej za 5 Mrk. temu odeślę franko do domu. Dla odsprzedawającego znaczny rabat

Królewska Huta (Königsbütte)

Jan Neumann.

Koniak mozelski

dystylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukseli medalem srebrnym, poleca butelkę po 3 marki włącznie opakowania, dystylacja koniaku

A. L. Elfen.

Trier nad Mozela.

Chłopak porządnych rodziców, posiadający szkolne wiadomości, któryby chciał się wynuczyć drukarstwa, otrzyma miejsce w drukarni Th. Zalewskiego w Gliwicach.



DO UPRAWY PÓL I OGRODÓW

poleca po najtańszych cenach i pod gwarancją zawartości części składowych moje rzetelnie doświadczone

kunsztowne mierzwy każdego gatunku

jako też

specyalną mierzwę dla kartofli, ówikły, zboża, warzywa ogrodowego, kwiatów, trawy itp.

najpiękniejsze mąki Thomas-Mehle wedle specjalnych cenników

Gliwicka chemiczna fabryka

Dr. D. Hiller.

Mój interes (Geschäft)

skład towarów kolonialnych (korzennych) delikatesów, owoców południowych i cygar przechodzi z dniem dzisiejszym na własność

pana A. Chrzászcza.

Za tak wielkie dotychczas okazywane zaufanie ze strony odbiorców, składam niniejszem podziękę, prosząc zarazem toż zaufanie przenieść na mego następcę.

Z uszanowaniem

Gliwice. owd. Selma Edler.

Odwołując się na powyższe doniesienie, ośmielim się donieść unieżenie Szanownej Publiczności Gliwic i okolicy, że dotychczasowy skład towarów kolonialnych, delikatesów, owoców południowych i cygar objąłem po firmie Józefa Edlera, i jak dotychczas, dalej prowadzić będę.

W skutek korzystnego zakupna i wiadomości świadomy w tym fachu, jestem w stanie wszelkim wymaganiom ku zadowoleniu zadość uczynić. Polecając więc moje przedsiębiorstwo łaskawej pamięci i wzgędom, a przyrzekając skora i rzetelną usługę

pozostaje z uszanowaniem

Gliwice.

A. Chrzászcz

dawniej Józef Edler.

6 tytułów nadwornych i zasłużonych medali.

Jana Hoff'a

Wyciągu słodowego piwo zdrowia.

Przy ogólnem osłabieniu, nieregularnej funkcyj organów podbrzusnych, dla przychodzących do zdrowia, najworniejszy środek wzmacniający.

Jana Hoff'a

Wyciągu słodowego karmelki.

Wskutek licznych podrobień trzeba uważać na opakowania i markę ochronną, prawdziwy wyciągu słodowego karmelki opatrzone są (obrazkiem wynalazcy)

Jan Hoff, wynalazca słodowych preparatów.

Jana Hoff'a

z żelazem słodowa czekolada „posilająca i wzmacniająca dla słabych i bladaczkę cierpiących.“ I. funt po M. 5. — II. funt po Mrk. 4. — Przy wszystkich czekoladach od 5 funtów Rabat.

Jana Hoff'a

Słodowa zdrowia czekolada posilająca i wzmacniająca dla osób słabych. Ta jest bardzo miłego smaku, a tam mianowicie do polecenia, gdzie zakaz używania kawy, funt po 3,50 M. i 2,50 M.

JOHANN HOFF, Berlin NW., Neue Wilhelmstrasse 1. Miejsce sprzedaży w Gliwicach u p. Hermana Simon'a. Rynek.

Już to jest udowodnioną rzeczą, że pola od roku do roku coraz to więcej nawiedzane bywają, czyli wiele cierpią od gradu, a bardzo często zdarza się że nie uplynie godzina a cały sprzęt i żniwa, gradobicie w niwecz obraca. Radzimy więc każdemu gospodarzowi swoje zasiewy zabezpieczyć przed gradobicie w tutejszego kupca pana

A. HAASE

w Gliwicach

zastępcy Kolońskiego-Stowarzyszenia zabezpieczającego od gradobicia.

To towarzystwo zabezpiecza także i najmniejsze części pól, bez najmniejszych dopłat, a płaci zaraz w razie wypadku gradobicia najwyższe ceny, czyli pierwsze premie.

Gröste Errungenschaft der Zitherbranche. Anerkannt beste und billigste Zither der Welt

O. C. F. Miether's

Salon-Accordzither übertrifft alles Existierende dieses Faches in Tonfülle, Haltbarkeit, leichtem Spiel und Eleganz. Abbildung und Beschreibung, gratis und franco. O C F. Miether, Musikwerke, Hannover.

Gross & Mikeska.

Zakład wyrobu figur i sztukaterji Gliwice

przy kanale, Hüttendamm Nr. 4, wykonywa historyczne figury i ozdoby do budowli z gipsu, cementu, kunsztownego kamienia, piaskowca i drzewa. fasady i wewnętrzne dekoracje

według najnowszych mustrow i według życzonego rysunku, jako i modelowanie z gliny, wosku itp.

kościelne prace ołtarze, ambony, tabernakle, stacye, figury świętych i krzyże do noszenia.

A. HAASE

w Gliwicach poleca swój wielki skład skór

Wyroby ze skór.

Fabrykacja i skład pasów rzemiennych do maszyn.

Dostarcza wszelkich potrzeb

dla kopalń, hut, młynów itp.

Cenniki

darmo i opłacone

Mam wielki skład WINA

węgierskiego, reńskiego i t. p. białego i czerwonego tylko prawego, po najtańszych cenach, które polecam przy okazjach ślubu, chrztu i t. p. dla zdrowych i chorych.

J. Rodewald, w Gliwicach przy „Germanii.“

10 funtów tytoniu

Pa. opłacone (franco) i zapakowane Pa. na całe Niemcy rozsyła

za 8 Mrk.

Kurt Promnitz, Wrocław, (Breslau Am Rathhause Nr. 16/17 I.)